

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

11. Argument ze sprawiedliwości społecznej

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Argument ze sprawiedliwości społecznej; Zasada sprawiedliwości społecznej.

[2. ISTOTA] Konstytucyjnie rozumiany argument ze sprawiedliwości społecznej nakazuje „w szczególności równe traktowanie podmiotów prawa charakteryzujących się daną cechą istotną” (wyrok TK z 6.05.1998, K 37/97) i stanowi swoiste połączenie różnych rodzajów sprawiedliwości (Ziemiński 1996: 131). Wśród najważniejszych wyróżnić można sprawiedliwości: dystrybutywną, wyrównawczą oraz proceduralną. Sprawiedliwość rozumiana dystrybutywnie dotyczy sposobu podziału pewnych obiektów (np. dóbr, praw, przywilejów) i odbywa się na podstawie kryterium zasług (Tuleja 2016: 245) bądź kryterium „każdemu według potrzeb” (Tkacz 2003: 118). Sprawiedliwość wyrównawcza, określana również mianem sprawiedliwości komutatywnej, wiąże omawianą zasadę z równością ($\rightarrow 67$), bowiem zgodnie z zasadą sprawiedliwości wyrównawczej obowiązuje „reguła równej zapłaty» w zobowiązaniach zależnych od woli człowieka oraz «reguła równej odpłaty» w zobowiązaniach, które są od woli człowieka niezależne” (Tkacz 2003: 124). Sprawiedliwość proceduralna łączy się natomiast z określeniem, jakie wymogi formalne spełnić musi działanie państwa, aby można było uznać je za sprawiedliwe (zob. Borucka-Arctowa 1997: 31; Tuleja 2016: 247n).

Pojęcia sprawiedliwości oraz sprawiedliwości społecznej nie są synonimami. W doktrynie za cechy dystynktywne sprawiedliwości społecznej, pozwalające odróżnić ją od samej sprawiedliwości, uważa się: „1) odniesienie do świadomości społecznej; 2) zastosowanie do relacji między grupami (warstwami, klasami) społecznymi; 3) związek z pewną grupą wolności i praw jednostki, określanych konwencjonalnie jako ekonomiczne, socjalne i kulturalne” (Sokolewicz, Zubik 2016: 165). Nie oznacza to jednak, że cechy te są powszechnie akceptowane, ani też że mają charakter warunków koniecznych czy wystarczających do odróżnienia sprawiedliwości od sprawiedliwości społecznej. Można bowiem odnaleźć próby definicji sprawiedliwości społecznej niepozwalające na dostrzeżenie odrębności omawianych pojęć, czego doskonały przykład stanowi orzeczenie TK z 4.02.1997,

P 4/96, w którym czytamy: „Wprawdzie brak jest powszechnie akceptowanej definicji pojęcia sprawiedliwości społecznej, jakim posłużył się polski ustawodawca konstytucyjny [...], ale też przyjęte w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (za Arystotelesem, a następnie za Ch. Perelmanem i J. Rawlsem) rozumienie sprawiedliwości społecznej jako dystrybutywnej (rozdzielczej) oraz wyrównawczej nie napotkało na wyraźniejszy sprzeciw doktryny i może być nadal utrzymywane”.

[3. UZASADNIENIE] Zasada sprawiedliwości społecznej to przykład normy odwołującej się do norm pozaprawnych (→14), zwłaszcza moralnych. Choć oczywiste jest, że wybór moralności, która stanie się podstawą dla objaśnienia omawianego pojęcia, będzie zawsze budził kontrowersje, nie ma wątpliwości, że należy odwoływać się do szeroko akceptowanego i dobrze przyswojonego systemu etycznego (por. Ziemiński 1996: 19).

Niezależnie od tego, jaka moralność stanie się podstawą dla zrozumienia sprawiedliwości społecznej, warto zauważyć, że idea sprawiedliwości pozostaje w związku z pojęciem równości (→67). W cytowanym już orzeczeniu z 4.02.1997, P 4/96, podkreślono, że „Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie bardzo silnie wiąże [...] zasadę sprawiedliwości społecznej z zasadą równości, dopuszczając zróżnicowanie sytuacji prawnej obywateli, ale pod warunkiem, iż jest ono sprawiedliwe, i wprowadzając zakaz ustanawiania zróżnicowań, które byłyby nieuzasadnione (a więc niesprawiedliwe)”. Kluczowy problem związany z definiowaniem sprawiedliwości polega na takim określeniu jej związku z równością, by dostrzegając tę „równościową” część wspólną, pozostawić definicję sprawiedliwości otwartą na różne szczegółowe doprecyzowania (Perelman 1963: 11). Wychodząc z tego założenia, można sformułować najbardziej abstrakcyjną i formalną definicję sprawiedliwości jako zasady działania, zgodnie z którą „osoby należące do tej samej kategorii istotnej powinny być traktowane jednakowo” (Perelman 1959: 37; por. Perelman 1963: 16).

We współczesnej debacie nad sprawiedliwością (szerzej zob. Sadurski 1988; Soniewicka 2010) dominuje jej ujęcie proceduralne. Szczególną uwagę zwracają dwa modele ugruntowania sprawiedliwości proceduralnej – model oparty na kontraktarianizmie Johna Rawlsa (szerzej zob. Porębski 1986 i 1999) oraz model oparty na teorii racjonalnego dyskursu Jürgena Habermasa (szerzej zob. Szahaj 1990). Wedle Rawlsa wyboru zasad sprawiedliwości dokonują wolne, rozumne, równe i kierujące się racjonalną motywacją osoby, znajdujące się w tzw. położeniu pierwotnym (ang. *original position*), którego najważniejszym elementem jest tzw. zasłona niewiedzy (ang. *veil of ignorance*). Natomiast w ujęciu Habermasa

sprawiedliwość czerpie uzasadnienie z kooperatywnych ustaleń podjętych zgodnie z zasadami racjonalnego dyskursu w tzw. idealnej sytuacji mowy (niem. *ideale Sprechsituation*; por. Borucka-Arctowa 1997: 32). Warto podkreślić, że zarówno u Rawlsa, jak i u Habermasa ideę sprawiedliwości proceduralnej ostatecznie legitymuje koncepcja racjonalności formalnej.

Konstytucyjnego uzasadnienia dla argumentu ze sprawiedliwości społecznej należy poszukiwać przede wszystkim w treści art. 2 Konstytucji RP. Przepis ten *expressis verbis* wyraża zasadę sprawiedliwości społecznej. Warto zaakcentować, że ustrojodawca posłużył się terminem „urzeczywistnianie zasad sprawiedliwości społecznej”, co jest odczytywane jako obowiązek idący dalej aniżeli „poszanowanie” sprawiedliwości (Sokolewicz, Zubik 2016: 157). Na płaszczyźnie konstytucyjnej argument ten uzasadnia dodatkowo brzmienie preambuły do Konstytucji RP. Charakteryzując konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej, zwraca się uwagę, że jej normatywny wymiar przejawia się w formułach sprawiedliwości dystrybtywnej, proceduralnej i retrybtywnej (zob. Tuleja 2016: 242). Sięganie w orzecznictwie po formuły sprawiedliwości dystrybtywnej znajduje szczególną legitymację w sprawach dotyczących konstytucyjnych praw o charakterze socjalnym (zwłaszcza tych wyrażonych w art. 67 Konstytucji RP). Na kanwie tychże spraw można dostrzec, że „nakaz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej wiąże się z pojmowaniem państwa jako dobra wspólnego (art. 1) oraz obowiązkiem solidarności jednostki z innymi (wstęp)” (Sokolewicz, Zubik 2016: 157). To ujęcie trzeba uzupełnić zastrzeżeniem wyrażanym wielokrotnie w dotychczasowym orzecznictwie TK: ustawodawcy pozostawiono stosunkowo szeroki zakres swobody przyurzeczywistnianiu praw socjalnych (zob. wyrok TK z 22.06.1999, K 5/99). Uzasadniając konieczność zachowania przez sąd konstytucyjny szczególnej powściągliwości na tym polu, TK wskazywał dodatkowo, że „[s]prawiedliwość społeczna wymaga trudnego w praktyce wyważenia interesów i oczekiwań potencjalnych adresatów świadczeń socjalnych z interesami tych, którzy je w ostatecznym rozrachunku, przez płacenie podatków finansują. Nie można też zapominać, że redystrybucja dochodu narodowego za pośrednictwem budżetu pociąga za sobą określone koszty ogólnospołeczne” (wyrok TK z 25.06.2013, P 11/12).

Inną zasadą konstytucyjną, pozostającą w silnym związku z zasadą sprawiedliwości społecznej, jest zasada równości (art. 32 KRP; →67). Podnosi się wręcz, że konkretyzuje ona ogólniejszą w swej treści zasadę sprawiedliwości społecznej (wyrok TK z 25.02.1997, K 21/95), odzwierciedlając założenie, że „równych należy traktować równo, podobnych należy traktować podobnie i nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów, których sytuacja faktyczna jest taka sama” (wyrok TK z 16.12.1997, K 8/97). Takie podejście nie

wyklucza różnicowania sytuacji prawnej poszczególnych podmiotów, przy czym różnice te „powinny pozostawać w odpowiedniej proporcji do odmienności ich sytuacji” (wyrok TK z 22.12.1997, K 2/97). Wraz z wejściem w życie Konstytucji RP i jednoznacznym wysłowieniem w niej zasady równości TK zaczął podkreślać, że w sytuacjach, w których „podstawę kontroli stanowi zasada równości [...], nie jest celowe sięganie do zasady sprawiedliwości społecznej jako odrębnej podstawy kontroli przy badaniu zarzutów dotyczących nieusprawiedliwionych różnicowań podmiotów prawa” (wyrok TK z 14.11.2000, K 7/00). W związku z tym w znaczącej liczbie spraw dotyczących zasady równości powoływanie się na zasadę sprawiedliwości społecznej straciło na znaczeniu. Niemniej warto mieć na uwadze, że nie zawsze problem konstytucyjny stawiany przed TK znajduje rozstrzygnięcie wynikające z normatywnej treści zasady równości. Jak sygnalizuje się w doktrynie, „o ile zasada równości zakłada jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów wyróżnionych według cechy relewantnej w danej sferze stosunków społecznych, o tyle zasada sprawiedliwości ujawnia, czy wybór danego kryterium wyodrębnienia był prawidłowy, adekwatny do sytuacji danej osoby” (Sokolewicz, Zubik 2016: 159).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Najważniejszy systematyczny namysł nad pojęciem sprawiedliwości w czasach starożytnych znaleźć można w pracach Arystotelesa. W *Etyce nikomachejskiej* dokonał on pierwotnego odróżnienia sprawiedliwości rozdzielczej, która „odnosi się do rozdzielania zaszczytów lub pieniędzy, lub innych rzeczy, które mogą być przedmiotem rozdziału pomiędzy uczestników wspólnoty państwowej” (Arystoteles 1982: 168 [V.2,1130b,31–32]), od sprawiedliwości wyrównawczej, z którą mamy do czynienia w rodzących zobowiązania stosunkach między ludźmi, i to zarówno tych zależnych od woli (kupno, sprzedaż, pożyczka, używanie, depozyt, najem), jak też w stosunkach od woli niezależnych – wynikających z „tajnych postępów” (kradzież, cudzołóstwo, otrucie, rajfurstwo, uprowadzenie niewolnika, fałszywe świadectwo) bądź „narzuconych gwałtem” (uszkodzenie cielesne, uwięzienie, zabójstwo, rabunek, okaleczenie, obmowa, odraza) (Arystoteles 1982: 168–169 [V.2,1131a,2–9]).

Z kolei pojęcie sprawiedliwości społecznej pojawiło się po raz pierwszy w połowie XIX w. w dziełach włoskiego myśliciela Luigiego Taparellego d’Azeglio, rozpowszechnione zostało zaś przez innego włoskiego myśliciela Antonio Rosminiego (Domańska 2001: 4). Praca *Dalla Costituzione secondo la giustizia sociale* Rosminiego była pierwszą próbą ujęcia zasad liberalnej gospodarki rynkowej w ramy doktryny Kościoła katolickiego. Autor ten jest szczególnie wart uwagi ze względu na kontekst wprowadzenia pojęcia sprawiedliwości społecznej do polskiej Konstytucji; podkreślano jego filozoficzną wymiarowość, mimo że zostało ono włączone

do Konstytucji RP z inicjatywy lewicy (Biuletyn KKZN 1994, nr 8: 53; Chruściak 1995: 60). Na przestrzeni ostatnich 150 lat pojęcie sprawiedliwości społecznej było wykorzystywane przez myślicieli reprezentujących różne nurty filozofii społecznej, zwykle wszakże skoncentrowanych wokół idei egalitaryzacji społeczeństwa i reform poprawiających pozycję najgorzej sytuowanych. Pojęcie to nie pojawia się jednak w PDPC ani w MPPGSiK, w których przywoływana jest po prostu sprawiedliwość. Warto odnotować, że pojęcie sprawiedliwości społecznej wyrażono natomiast w Konstytucji z 1952 r. – art. 5 pkt 5 stanowił: „Polska Rzeczpospolita Ludowa [...] urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka i przeciwdziała naruszaniu zasad współżycia społecznego”. Korrespondowało ono wówczas z głównymi założeniami socjalizmu, a zarazem miało stanowić podstawę aksjologiczną poszerzania katalogu praw socjalnych obywateli (Karp 2004: 164). W okresie transformacji ustrojowej kwestię „urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej” powiązano z zasadą demokratycznego państwa prawnego (→3), co oznaczało wpisanie tej zasady w zupełnie nowy kontekst normatywny. Obecne brzmienie art. 2 Konstytucji RP stanowi dokładne powtórzenie art. 1 Konstytucji z 1952 r. w brzmieniu nadanym tzw. nowelą grudniową z 1989 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 444). Trybunał w swym dotychczasowym orzecnictwie mocno akcentował powiązanie zasad sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego, wskazując m.in.: „W ujęciu polskiej ustawy zasadniczej sprawiedliwość społeczna jest też celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Taki właśnie model demokratycznego państwa prawnego przyjęła Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli” (wyrok TK z 12.04.2000, K 8/98).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Zasada sprawiedliwości społecznej jest często przywoływana w sprawach dotyczących praw socjalnych. W wyroku z 6.10.2015, SK 19/14, Trybunał zawarł wskazówki odnoszące się do stosowania zasady sprawiedliwości społecznej w kontekście prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 2 KRP). Stwierdził: „W doktrynie wskazuje się, że sprawiedliwy podział dóbr może być oparty na następujących formułach: «każdemu po równo», «każdemu według zasług» i «każdemu według potrzeb». Trzecia formuła dotyczy pomocy społecznej i nawiązuje do koncepcji miłosierdzia, która polega na tym, że człowiekowi, który nie ma możliwości zaspokojenia swoich potrzeb, należy zmniejszyć cierpienie [...]».

Bez względu na intensywność oddziaływania czynników, które mogą przyczyniać się do hamowania dążenia do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb socjalnych obywateli, ustawodawca, realizując konstytucyjne prawo socjalne, nie może nigdy wprowadzić regulacji poniżej minimum wyznaczonego przez istotę danego prawa [...]. Równocześnie art. 67 Konstytucji nakazuje ustawodawcy reagowanie w sposób adekwatny do zasad, norm oraz wartości konstytucyjnych na zmiany obiektywnych czynników gospodarczych i demograficznych. Wynika to z przyjętego przez ustrojodawcę założenia, że zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Konstytucja wyraźnie wskazuje, jak szeroki margines swobody działania przysługuje parlamentowi w zakresie urzeczywistniania prawa do zabezpieczenia społecznego. To do ustawodawcy należy wybór rozwiązań, które uważa za optymalne z punktu widzenia potrzeb obecnych i przyszłych beneficjentów pomocy oraz wymogów rozwoju gospodarczego państwa [...].

Jako przykład decyzji, w której posłużono się argumentem ze sprawiedliwości społecznej w sposób uznający szczególną wartość wspólnoty, można przywołać rozstrzygnięcie dotyczące konsekwencji zrzeczenia się własności nieruchomości. W jego uzasadnieniu TK stwierdził: „Rozwiązanie prawne, w którym nieograniczona swoboda decyzji jednostki może skutkować przerzuceniem na całą wspólnotę mieszkańców odpowiedzialności za zobowiązania tejże jednostki, musi budzić zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej” (wyrok TK z 15.03.2005, K 9/04).

Odwołania do konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej odnajdujemy również w licznych orzeczeniach SN i sądów administracyjnych. W wyroku SN z 4.04.2013, II PK 236/12, powołanie zasady sprawiedliwości społecznej służy uzasadnieniu ograniczenia możliwości skorzystania z zarzutu o przedawnienie roszczenia, bowiem „sytuacja, w której dochodzi do przedawnienia roszczenia, zanim uprawniony może zgłosić przysługujące mu roszczenie, zawsze stawia przed sądem orzekającym konieczność odniesienia się do sfery zasad współżycia społecznego. Wtedy bowiem zachodzą w sprawie wyjątkowe okoliczności, które usprawiedliwiają stosowanie art. 5 kc. Wówczas bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia z natury rzeczy jest usprawiedliwiona, a sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (w szczególności zaś z zasadą zapewnienia obywatelowi należytej ochrony prawnej) jest akceptacja sytuacji, w której uprawniony nie może się domagać naprawienia szkody na osobie tylko dlatego, że o uszczerbku na zdrowiu dowiedział się zbyt późno, za co nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Najwyższego godzi to także w poczucie sprawiedliwości społecznej (nie urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej zgodnie z art. 2 Konstytucji RP)”. Natomiast w postanowieniu⁽⁷⁾ SN z 9.01.2014, WK 17/13, sformułowano tezę, że

„[p]rzy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie należy uwzględnić wysokość stopy życiowej społeczeństwa, w celu urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Okoliczności te nie powinny mieć jednak pierwszoplanowego znaczenia dla ukształtowania wysokości zadośćuczynienia i powinny odgrywać jedynie rolę uzupełniającą”.

Z kolei w wyroku z 5.06.2012, I FSK 1674/11, NSA słusznie wskazał na często ujawniającą się antynomię zasad sprawiedliwości społecznej i równości: „pewne zróżnicowanie podmiotów posiadających nawet te same cechy jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli jest to zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej, a także innymi zasadami konstytucyjnymi. Korygujący charakter reguły wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP polega na tym, że może ona uzasadniać odstępstwo od wyrażonej w jej art. 32 zasady równego traktowania. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że zasada równości nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego w tym znaczeniu, iż zrównuje sytuację wszystkich podmiotów ze względu na cechy, jakimi się charakteryzują. Równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnymi względami oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innymi względami”. Podobnie w niedawnym wyroku WSA w Gdańsku z 17.10.2019, III SA/Gd 468/19, wyrażona została następująca teza: „[z]asada sprawiedliwości społecznej nie oznacza konieczności przyznania wszystkim grupom podmiotów jednakowych praw. Poszczególne kategorie podmiotów winny być traktowane równo, gdy u podłoża określonych regulacji prawnych leży jednakowa sytuacja faktyczna tych podmiotów”. Nawiasem mówiąc, przytoczone poglądy sądów administracyjnych dobrze korespondują z linią orzecniczą SN – przykładowo w wyroku z 13.05.2004, II UK 363/03, SN stwierdził, że „[z]asad sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa sformułowanych w art. 2 i 32 Konstytucji nie można rozumieć w odniesieniu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w ten sposób, że wszyscy mają prawo do takich samych świadczeń. Równość wobec prawa oznacza jednakowe traktowanie osób spełniających takie same warunki. Jeżeli ustawa przyznaje uprawnienia określonemu kręgowi osób spełniających wymagane warunki, osoby nienależące do tego kręgu nie mogą powoływać się na zasadę równości, skoro wymaganych warunków nie spełniają. Równość wobec prawa należy rozumieć jako równość szans, a nie równość w zakresie wszystkich uprawnień”.

Nawiązania do sprawiedliwości społecznej występują też w orzecznictwie sądów europejskich. Przykładowo w wyroku TSUE z 1.03.2011, C-236/09, wzorcowo określono relację między relewantnymi zasadami wyrażonymi w TFUE: „Podczas gdy art. 157 ust. 1 TFUE ustanawia zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn w określonej dziedzinie, art. 19 ust. 1 TFUE, ze swej strony, przyznaje

Radzie uprawnienie, przy którego wykonywaniu powinna ona stosować się do art. 3 ust. 3 akapit drugi TUE, stanowiącego, że Unia zwalcza wykluczenie społeczne i dyskryminację oraz wspiera sprawiedliwość społeczną i ochronę socjalną, równość kobiet i mężczyzn, solidarność między pokoleniami i ochronę praw dziecka, a także do art. 8 TFUE, zgodnie z którym Unia, we wszystkich swoich działaniach, zmierza do zniesienia nierówności oraz wspierania równości mężczyzn i kobiet”. Natomiast w wyroku ETPC z 29.07.2004, 59532/00, ustalono granice dopuszczalnego działania państwa służącego m.in. zapewnieniu sprawiedliwości społecznej: „Interwencja Państwa w sprawy społeczno-ekonomiczne, takie jak mieszkalnictwo, jest często niezbędna, aby zapewnić sprawiedliwość społeczną i korzyść publiczną. W tej mierze margines uznania pozostawiony Państwu przy realizowaniu swojej polityki społecznej i gospodarczej jest z konieczności szeroki. Osąd organów władzy krajowej co do tego, co jest niezbędne, by osiągnąć cele prowadzonej polityki, winien być respektowany, chyba że jest on w sposób oczywisty bezzasadny”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Argument odwołujący się do pojęcia sprawiedliwości społecznej wywodzony jest wprost z przepisów Konstytucji RP, należy zatem uznać go za topos prawny. Nie ma również wątpliwości, że stanowi przykład normy-zasady. Już samo brzmienie art. 2 Konstytucji RP wskazuje, że zasada sprawiedliwości społecznej może zostać zrealizowana w mniejszym bądź większym stopniu, w zależności od rezultatu procesu ważenia, uwzględniającego możliwości faktyczne i prawne. Tym samym argument ze sprawiedliwości społecznej pozwala uwzględnić kolejną wartość podczas procesu oceny konkretnej sprawy, co – choć mogłoby się wydawać pozytywną tendencją – może prowadzić do zwiększenia kazuistyczności aktów stosowania prawa (Ziembiński 1996: 44).

Trzeba wszakże pamiętać, że pojęcie sprawiedliwości formalnej, będące koniecznym składnikiem pojęcia sprawiedliwości społecznej, jest „jasne i ścisłe” (Perelman 1959: 57). Wyrażająca je zasada działania, „w myśl której osoby należące do tej samej kategorii istotnej powinny być traktowane jednakowo” (Perelman 1959: 37), ma charakter normy-reguły, stanowiącej formalną, abstrakcyjną bazę dla komentowanego argumentu.

Warto dodać, że możliwe jest zarówno wprowadzenie rozwiązania normatywnego, którego źródłem będzie zasada sprawiedliwości społecznej, jak i uzasadnienie odkrytego w inny sposób rozwiązania poprzez odwołanie się do tej zasady. Specyfika argumentu ze sprawiedliwości społecznej sprawia, że może on służyć przede wszystkim poszerzaniu sfery praw obywatelskich oraz ograniczaniu sfery obowiązków. Nie można jednak wykluczyć, że solidarystyczny charakter omawianej zasady doprowadzi do wyniesienia praw wspólnoty ponad prawa poszczególnych jednostek.

[7. KRYTYKA] Pojęcie sprawiedliwości oraz wywodzące się z niego pojęcie sprawiedliwości społecznej to jedno z najbardziej podstawowych pojęć zarówno prawa, jak i właściwie całej filozofii. Najważniejszą wskazówką świadczącą o ich doniosłości jest to, że już w preambule Konstytucji RP sprawiedliwość wymieniona została dwukrotnie: jako jedna z czterech uniwersalnych wartości (obok prawdy, dobra i piękna) oraz jako jeden z elementów, na których opiera się „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa”. Nawet w pojedynczych opracowaniach odnaleźć można fragmenty, których treść trudno ze sobą uzgodnić. Przykładowo w jednym z Komentarzy do Konstytucji RP w odniesieniu do treści art. 2 Konstytucji stwierdza się: „W niektórych orzeczeniach Trybunału występuje skłonność do nadmiernego rozciągania pojęcia sprawiedliwości społecznej, obejmując nim m.in. takie wartości, jak: tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego, zachowanie równowagi budżetowej, prawo obywateli i ich reprezentacji do ustalania priorytetów polityki gospodarczej i społecznej, równość praw, solidarność społeczna, zapewnienie minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz podstawowych warunków egzystencji osobom pozostającym bez pracy nie z własnej winy” (Sokolewicz, Zubik 2016: 160), zaś ledwie kilka akapitów dalej odnajdujemy następujące fragmenty: „Zasada sprawiedliwości społecznej mieści w sobie szereg reguł wyrażających konstytucyjnie chronione wartości, jak nakaz tworzenia warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego oraz zachowania równowagi budżetowej, «a także prawo obywateli i ich wybranych przedstawicieli do ustalania kierunków i priorytetów polityki społecznej oraz gospodarczej na drodze procedur demokratycznych»”, czy też: „Poprzez urzeczywistnianie prawnej zasady sprawiedliwości społecznej realizuje się przy tym moralny imperatyw solidarności nakazujący społeczeństwu udzielanie pomocy osobom potrzebującym, zaś grupom lepiej sytuowanym materialnie – warstwom i środowiskom upośledzonym – w szczególności wówczas, gdy to upośledzenie powstało w wyniku niezawinionych obiektywnych przyczyn” (Sokolewicz, Zubik 2016: 161, 164). Przytoczone cytaty wyraźnie pokazują, jak niejasne jest pojęcie sprawiedliwości społecznej.

Dla krytycznej analizy argumentu ze sprawiedliwości społecznej konieczne byłoby dookreślenie tego, w obrębie jakiej filozofii społecznej analizowane będą pojęcia sprawiedliwości i sprawiedliwości społecznej. O ile bowiem samą Konstytucję pisano przede wszystkim z pozycji filozofii liberalnych, o tyle klauzula sprawiedliwości społecznej zapewniać miała jej aksjologiczną równowagę (Biuletyn KKZN 1995, nr 11: 159). Możemy zatem dostrzec, że istnieją co najmniej dwa możliwe nurty filozoficzne, na których gruncie można analizować pojęcia sprawiedliwości i sprawiedliwości społecznej (uwzględniając wyłącznie stanowi-

sko ustrojodawcy). Jednym z nich jest szeroko rozumiany nurt filozofii liberalnej, która ma być aksjologiczną podstawą konstytucji, drugim zaś filozofia, mająca stanowić aksjologiczną przeciwwagę dla liberalizmu. Trudno jednoznacznie ustalić, o jaką filozofię miałyby chodzić, wszak pojęcie sprawiedliwości społecznej (czy sprawiedliwości socjalnej, którym posługiwał się Ryszard Bugaj) wiąże się zarówno z filozofią marksistowską, jak i filozofią społeczną Kościoła katolickiego (Piechowiak 1993: 65). Wydawać by się mogło, że ustrojodawca może cenić sobie aksjologiczną spójność (→56) najważniejszego aktu normatywnego w państwie. Niestety analizując poszczególne, ugruntowane filozoficznie pojęcia, bardzo trudno taką spójność dostrzec. Również współcześni komentatorzy ujmują wiele pojęć niejako niezależnie od siebie; każde z nich interpretują w kontekście sensu, jaki przypisuje się im w innym nurcie filozoficznym, co sprawia wrażenie, że obowiązującą zasadą jest nie aksjologiczna spójność, lecz aksjologiczny chaos. Stawia to pod znakiem zapytania dyskusję dotyczącą sprawiedliwości, gdyż „spór o pojęcie i zasadę sprawiedliwości jest albo sporem o różne typy społeczeństwa [...], albo ma charakter werbalny i jałowy” (Sadurski 1980: 249).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Argumentacja odwołująca się do zasad sprawiedliwości społecznej, jak każda odwołująca się do najbardziej abstrakcyjnych klauzul generalnych, musi być konstruowana ze szczególną uwagą. Konieczne jest zwłaszcza uwzględnienie dwóch kryteriów, które zgodnie z orzecnictwem TK muszą zostać spełnione.

Po pierwsze naruszenie określonych zasad konstytucyjnych nie może budzić wątpliwości. W orzeczeniu z 25.02.1997, K 21/95, TK zauważył: „Wobec tych i podobnych dylematów, mieszczących się w ramach problematyki rozumienia zasad sprawiedliwości społecznej i sposobów ich urzeczywistniania w danych warunkach, Trybunał Konstytucyjny zachowuje powściągliwość, uznając kwestionowane przepisy za niekonstytucyjne jedynie wówczas, gdy naruszenie określonych zasad konstytucyjnych jest niewątpliwe i ewidentne”.

Po drugie argumentacja oparta na odwołaniu się do zasad sprawiedliwości społecznej stanowić może tylko pomocnicze uzasadnienie roszczeń wysuwanych wobec państwa. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem TK nie jest możliwe, by podstawą np. kontroli konstytucyjności aktu normatywnego była nieskonkretyzowana zasada sprawiedliwości społecznej. Jak stwierdził TK w postanowieniu z 23.01.2002, Ts 105/00, „Trybunał nie wykluczył możliwości przyjęcia wynikających z art. 2 Konstytucji zasad: demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej za konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu w sytuacji, kiedy skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub

wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się”.

Należy również pamiętać o tym, że zawarta w pojęciu sprawiedliwości społecznej idea sprawiedliwości formalnej może być rozmaicie konkretyzowana, gdyż – jak trafnie zauważa Perelman – daje się „pogodzić z najróżnorodniejszymi filozofiami i prawodawstwami: można być sprawiedliwym, przyznając wszystkim ludziom jednakowe prawa i przyznając różne prawa różnym kategoriom ludzi, sprawiedliwym zgodnie z prawem rzymskim i sprawiedliwym zgodnie z prawem germańskim” (Perelman 1959: 57). Dlatego konstruując argumentację opartą na komentowanym toposie, warto uwzględnić materialne aspekty sprawiedliwości, związane z aksjologią konstytucyjną, szczególnie ważną w konstytucyjnym państwie prawa ($\rightarrow 3$; por. Florczak-Wątor 2021).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada dobra wspólnego ($\rightarrow 2$); Zasada demokratycznego państwa prawnego ($\rightarrow 3$); Zasada równości ($\rightarrow 67$).

[LITERATURA] *Arystoteles* (1982), *Etyka nikomachejska*, tłum. i oprac. D. Gromska, wyd. 2, Warszawa; *M. Borucka-Arctowa* (1997), *Koncepcja sprawiedliwości proceduralnej i jej rola w okresie przemian systemu prawa – analiza teoretyczna i funkcjonalna*, w: K. Pałeczki (red.), *Dynamika wartości w prawie*, Kraków, 29–57; *R. Chruściak* (1995), *Podstawowe problemy przyszłej konstytucji w debacie Zgromadzenia Narodowego*, PiP L/5, 58–71; *A. Domańska* (2001), *Zasady sprawiedliwości społecznej we współczesnym polskim prawie konstytucyjnym*, Łódź; *M. Florczak-Wątor* (2021), *Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: bieżący tom, 61–89; *J. Karp* (2004), *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*, Kraków; *Ch. Perelman* (1959), *O sprawiedliwości*, tłum. W. Bienkowska, Warszawa; *tenże* (1963), *The Idea of Justice and the Problem of Argument*, London; *M. Piechowiak* (1993), *Sprawiedliwość społeczna jako podstawa porządku prawnego*, w: A. Pułło (red.), *Zagadnienia współczesnego prawa konstytucyjnego*, Gdańsk, 65–70; *Cz. Porębski* (1986), *Umowa społeczna w świetle teorii decyzji*, Kraków; *tenże* (1999), *Umowa społeczna. Renesans idei*, Kraków; *W. Sadurski* (1980), *Neoliberalny system wartości politycznych*, Warszawa; *tenże* (1988), *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa; *M. Soniewicka* (2010), *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa; *W. Sokolewicz, M. Zubik* (2016), komentarz do art. 2, w: KRPKomGarZub1, 94–173; *A. Szahaj* (1990), *Krytyka, emancypacja, dialog. Jürgen Habermas w poszukiwaniu nowego paradygmatu teorii krytycznej*, Warszawa; *S. Tkacz* (2003), *Rozumienie sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Katowice; *P. Tuleja* (2016), objaśnienie do art. 2, w: KRPKomSaf1, 216–252; *Z. Ziemiński* (1996), *Sprawiedliwość społeczna jako pojęcie prawne*, Warszawa.



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

